

MAGDALENA HERUDAY-KIEŁCZEWSKA  
ORCID: 0000-0002-3938-721X

## Francuska misja ekonomiczna w Polsce w 1929 r.

**Keywords:** Second Polish Republic, economic relationships, France, General National Exhibition

**Słowa kluczowe:** Druga Rzeczpospolita, stosunki gospodarcze, Francja, Powszechna Wystawa Krajowa

**Abstract:** The French economic mission that came to Poland in 1929, has two aims: to visit the General National Exhibition in Poznań and to check how the interests of French companies in Poland were going. At the same time the two countries signed economic contract.

W czerwcu 1929 r. do Polski przybyła grupa francuskich przemysłowców pod przewodnictwem byłego ambasadora Francji w Rosji, dawnego członka Misji Międzynarodowej w Polsce w 1919 r.<sup>1</sup> i zarazem pierwszego prezesa Francusko-Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej – Josepha Noulensa. Oficjalnym powodem utworzenia przez rząd francuski Misji Ekonomicznej była odbywająca się w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa. Wiadomo jednak, że nie tylko stolica Wielkopolski była kierunkiem, do którego udali się Francuzi. W literaturze dotyczącej ówczesnych stosunków polsko-francuskich nie ma jednak wzmianki o tej wizycie, pojawiają się natomiast (choć nikiel) informacje o umowie gospodarczej zawartej między Polską

---

<sup>1</sup> Więcej na temat Misji Międzynarodowej: T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987; S. Sierpowski, *Działalność Misji Międzynarodowej w Polsce w 1919 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 3, s. 3–24.

a Francją w kwietniu 1929 r. Prawdopodobnie więc Wystawa, choć niewątpliwie interesowała Francuzów, była dobrym pretekstem do odwiedzin w Polsce, sprawdzenia, jak mają się francuskie interesy. W obliczu podpisanej zaledwie niecały miesiąc wcześniej umowy pojawiają się pytania o to, jaki charakter miała misja, kto był jej członkiem i w jakim celu mógł przyjechać do Polski. Wydaje się, że w momencie, gdy stosunki gospodarcze między dwoma krajami były jednak dość napięte, wizyta przebiegała w dość serdecznej atmosferze. Pojawia się więc również pytanie, czy wpływ na to miało podpisanie umowy i czy Wystawa mogła się przyczynić do wytworzenia pozytywnego obrazu Polski we Francji.

## **Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w przededniu utworzenia misji ekonomicznej**

Relacje ekonomiczne między Polską a Francją w dwudziestolecie międzywojennym są oceniane przez historyków raczej jako trudne<sup>2</sup>. Wskazuje się przede wszystkim na to, że to Francja więcej na nich zyskiwała niż Polska. W 1921 r. zawarto sojusz polityczny oraz tajną konwencję wojskową. Oba porozumienia zakładały jednak, że ich postanowienia wejdą w życie dopiero, gdy podpisane zostaną umowy handlowe<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Na ten temat ukazało się wiele opracowań, z których warto by przytoczyć prace: Z. Wroniak, *Polska – Francja 1926–1932*, Poznań 1971, s. 14–15; P.S. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–36. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, New Jersey 1988; G.-H. Soutou, *L'impérialisme du pauvre: la politique économique du gouvernement français en Europe Centrale et Orientale de 1918 à 1929. Essai d'interprétation*, Relations internationales 1976, nr 7, s. 219–239; tenże, *L'alliance franco-polonaise (1925–1933) ou comment s'en débarrasser?*, Revue d'Histoire diplomatique 1981, nr 2–4, s. 295–348; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964; ci sami, *Gospodarka Polski Międzywojennej*, t. I–III, Warszawa 1971; M. Pasztor, *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999. Historycy wciąż wskazują na nowe aspekty, które należałoby zbadać. Jerzy Łazor zauważył, że przez wiele lat zarówno polskie, jak i francuskie publikacje opierały się często tylko na źródłach lub literaturze dostępnych tylko dla jednej ze stron, czego powodem była albo nieznajomość języka, albo brak dostępu do archiwaliów; tenże, *Kapitał francuski w Polsce międzywojennej. Stan badań i postulaty badawcze*, UR Journal of Humanities and social sciences 2019, nr 1, s. 31–34. Anna Ambrochowicz-Gajownik również wskazuje na potrzebę lepszego wykorzystania w rezultatach badań raportów ekonomicznych polskich placówek konsularnych; taż, *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym: nowe postulaty badawcze*, Przegląd Środkowo-Wschodni 2016, nr 1, s. 182–211.

<sup>3</sup> J. Kukulka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919–1922)*, Warszawa 1970, s. 455, 467.

Kapitał francuski był już obecny w Polsce od końca XIX w.<sup>4</sup> Jego wejście na polski rynek po 1918 r. odbywało się w sposób brutalny, wręcz imperialny<sup>5</sup>. Przede wszystkim miał on swój udział w przemyśle węglowym, naftowym i włókienniczym<sup>6</sup>, a więc miał dla polskiej gospodarki cokolwiek duże znaczenie.

Oba państwa miały różne potrzeby gospodarcze. Polska potrzebowała kredytów i inwestycji, aby zacząć samodzielnie się rozwijać po okresie zaborów i aby odbudować zniszczenia wojenne. Francja z kolei poniosła w czasie wojny ogromne straty osobowe i chciała przede wszystkim odbudować swoją gospodarkę<sup>7</sup>. Jednym z problemów w Polsce była kwestia przejęcia zarządzania przedsiębiorstwami na Górnym Śląsku, które wcześniej były własnością niemiecką. Francuzi udzielili więc pożyczki, która umożliwiła wykupienie niemieckich udziałów<sup>8</sup>. Oznaczało to, że mogli lokować swój kapitał i wchodzić do zarządów spółek. Aby ułatwić realizowanie wspólnych przedsięwzięć, utworzono polsko-francuski bank na Górnym Śląsku i powołano Francusko-Polską Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie i Paryżu<sup>9</sup>.

6 lutego 1922 r. podpisano konwencję handlową, która miała normować „wykonywanie handlu i przemysłu przez obywateli jednego państwa na terytorium drugiego państwa”<sup>10</sup> i zapewniła Francji klauzulę największego uprzywilejowania, Polsce zaś tylko taryfę minimalną. Szczególnie wyraźnie widać to w załączonych listach produktów z obniżonych cłem. Było ich zdecydowanie więcej w przypadku Francji, dla której obniżono taryfy od 20% do 50%, najczęściej było to jednak 35% i 40%<sup>11</sup>. Poza taryfą minimalną polskie produkty miały najczęściej obniżone cło o 25%, choć zdarzały się również nieliczne zniżki o 60% i 75%.<sup>12</sup> Z jednej strony więc Polska zyskiwała sojusznika, z drugiej natomiast nie była z nim na równych prawach. Nad Wisłą zdawano sobie z tego sprawę, jednak tylko podpisanie układu dawało możli-

<sup>4</sup> Ch. Laforest, *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, Histoire, économie et société 2003, nr 3, s. 395.

<sup>5</sup> J. Łazor, *Kapitał francuski*, s. 30.

<sup>6</sup> Z. Wroniak, *Polska – Francja*, s. 16.

<sup>7</sup> J. Kukułka, *Francja a Polska*, s. 17.

<sup>8</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Anonimowi władcy. Z dziejów kapitału obcego w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1968, s. 44–51.

<sup>9</sup> A. Ambrochowicz-Gajownik, *Polsko-francuskie stosunki*, s. 186.

<sup>10</sup> Z. Wroniak, *Polska – Francja*, s. 16.

<sup>11</sup> Archives du Ministère des Affaires Étrangères (dalej: AMAE), Pologne. Relation commerciales (1919–1940), B 26, Convention commerciale entre la France et la Pologne, s. 11–15, 21.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 19–20.

wość uzyskania pożyczki wojskowej w wysokości 400 mln franków (notabene zaczęto ją wypłacać dopiero po dwóch latach)<sup>13</sup>. Z drugiej strony wiadano również, że zaangażowanie zagranicznego kapitału było potrzebne do ożywienia gospodarki po wojnie, choć dostrzegano również niebezpieczeństwo uzależnienia głównych gałęzi gospodarki od czynników zewnętrznych<sup>14</sup>.

Tak, jak przewidywano – niemal zawsze saldo bilansu handlowego między dwoma krajami było dodatnie dla Francji. Mimo to jednak wymiana handlowa w latach 1923–1924 wciąż rosła<sup>15</sup>. Szybko zaczęto dążyć do tego, aby poprawić nieco sytuację Polski i 9 grudnia 1924 r. podpisano nową konwencję handlową, która znowu jednak dawała większe korzyści Francji niż Polsce, choć udało się uzyskać poszerzoną w stosunku do poprzedniej umowy, listę artykułów z minimalną taryfą celną<sup>16</sup>. W tym samym czasie prowadzono również negocjacje francusko-niemieckie i polska strona czyniła starania o to, aby polskie towary nie miały wyższego cła niż niemieckie<sup>17</sup>.

Umowa nie rozwiązała więc problemu, a między dwoma krajami nie było równowagi, o czym świadczy ujemny bilans handlowy Polski z Francją w kolejnych latach, który przedstawiał się następująco (w mln zł):

	Eksport	Import
1926	81,1	114,5
1927	43	216,3
1928	43	249,1
1929	60,6	214,2

Źródło: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka*, t. II: 1924–1929, Warszawa 1971, s. 294.

<sup>13</sup> Z. Wroniak, *Polska – Francja*, s. 16–17.

<sup>14</sup> J. Łazor, *Kapitał francuski*, s. 35. Przez wiele lat historycy stwierdzali, że obecność obcego kapitału w Polsce przyczyniała się do pogorszenia sytuacji gospodarczej kraju i doprowadzenie do tego było błędem. Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały obce*, s. 18. Jan Kofman ocenił dobrze wpływ zagranicznego kapitału w latach 20., ale ogólnie przychylił się do opinii Landaua i Tomaszewskiego. J. Łazor, *Kapitał francuski*, s. 36, za J. Kofman, *Koła wielkoprzemysłowe a kwestia kapitałów obcych w okresie 1920–1939*, Kwartalnik Historyczny 1975, nr 2, s. 305. Analizując historię „Skarbofermu”, Zenon Schmidtke ocenił, że jej wpływ jej działalności na polską gospodarkę był mimo wszystko pozytywny. Z. Schmidtke, *„Skarboferm” 1922–1939. Związki polityki z gospodarką*, Opole 2005, s. 299–310. Podobnie pozytywnie oceniają rolę francuskiego kapitału badacze francuscy (choć jest ich zdecydowanie mniej), jak Christophe Laforest w artykule: *La stratégie française*.

<sup>15</sup> M. Wołos, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 1999, s. 139.

<sup>16</sup> Journal Officiel de la République Française, 9 VII 1925, s. 6398–6399.

<sup>17</sup> M. Wołos, *Alfred Chłapowski*, s. 141.

Z powyższego wyliczenia widać, że rok 1929 był nieco lepszy niż dwa poprzednie lata, ale nadal dysproporcja była dość duża. Stosunki gospodarcze musiały się w tych latach popsuć, a Mariusz Wołos pisze wprost, że nie były dobre<sup>18</sup>, choć ciągle się rozwijały. Dość wspomnieć Francusko-Polskie Konsorcjum, które w latach 1924–1930 miało budować port w Gdyni<sup>19</sup>, czy działalność Francusko-Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z siedzibą w Paryżu i Warszawie.

Ambasador Francji Jules Laroche informował w 1927 r. ministra spraw zagranicznych Aristide'a Brianda, że Polska znajdowała się w niekorzystnej sytuacji budżetowej, m.in. ze względu właśnie na ujemny bilans handlowy, a poza tym również na zbyt duże wydatki, brak reformy podatkowej i wolniejszy rozwój gospodarczy. Nie zwracał uwagi na informacje radcy ambasady Marie Jean du Plessix, że istniała jednak w Polsce równowaga budżetowa<sup>20</sup>. W tym samym czasie Banque de France zmierzał do rozszerzenia swoich wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Z drugiej strony Briand starał się wypłatać z sojuszu z Polską<sup>21</sup>. Przykłady te pokazują, że nie było spójnego podejścia do polskiej gospodarki. Ci, którzy źle oceniali wzajemne stosunki zazwyczaj upatrywali winy po stronie polskiej, jak Laroche, który zwracał uwagę na problemy z uzyskaniem zezwolenia na pobyt przez francuskich przemysłowców inwestujących w Polsce<sup>22</sup>.

Zaczęto więc myśleć o nowym porozumieniu gospodarczym, które odpowiadałoby aktualnym potrzebom i było dostosowane do bieżącej sytuacji. Stara umowa gospodarcza z 1924 r. nie zadowalała już żadnej ze stron, nawet wyraźnie faworyzowanej Francji. Anna Ambrochowicz-Gajownik podaje, że powodem podjęcia negocjacji było hamowanie eksportu polskich towarów przez francuski system reglamentacyjny i prowadzoną politykę celną<sup>23</sup>.

Rozmowy w sprawie podpisania nowego porozumienia gospodarczego rozpoczęto w listopadzie 1928 r.<sup>24</sup> Wcześniej jednak wprowadzano rozwiązania prawne, które wpływały na sytuację gospodarczą, jak np. porozumienie francusko-niemiec-

<sup>18</sup> Tamże, s. 198.

<sup>19</sup> Z. Wroniak, *Polityka polska wobec Francji w latach 1925–1932*, Poznań 1987, s. 70.

<sup>20</sup> M. Pasztor, *Polska*, s. 241.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 243–244. G.-H. Soutou, *L'alliance franco-polonaise*, s. 314–315.

<sup>22</sup> M. Wołos, *Alfred Chłapowski*, s. 198.

<sup>23</sup> A. Ambrochowicz-Gajownik, *Polsko-francuskie stosunki*, s. 194.

<sup>24</sup> *La vie économique*, La Pologne: Politique, Économique, Littéraire et Artistique 1929, nr 9 i 10, s. 170.

kie z 15 IV 1928 r., które dało ich produktom z Niemiec najniższe taryfy we Francji. Doszło również do obniżki taryf na część polskich produktów w sierpniu 1928 r., ale jak sami Francuzi zauważali – reszta miała taryfy maksymalne<sup>25</sup>. Francuzi tłumaczyli również konieczność podpisania nowego porozumienia szeregiem czynników: faktem, że produkty niemieckie miały już niższe cło, natomiast polskie nie. Wedle francuskich dokumentów Polacy nie prosili wcale o nadanie im oficjalnej pozycji kraju uprzywilejowanego, ale pragnęli taryf minimalnych, które Francja wprowadziła dekrétami z sierpnia 1927 r. i marca 1928 r. Strona polska posłużyła się przy tym porozumieniami zawartymi przez Francję ze Szwajcarią, Belgią, Włochami, Austrią i Czechosłowacją, aby wskazać produkty, które jej zdaniem powinny być taką taryfą objęte<sup>26</sup>.

Wedle czasopisma „La Pologne: Politique, Économique, Littéraire et Artistique”<sup>27</sup> negocjacje miały przebiegać „w duchu jak najbardziej przyjaznym, z pragnieniem, aby osiągnąć porozumienie tak satysfakcjonujące jak to tylko możliwe”<sup>28</sup>, ale trudno to z dzisiejszej perspektywy potwierdzić. Konwencję podpisano 24 IV 1929 r. Wprowadzała ona dla wszystkich polskich produktów eksportowanych do Francji taryfę minimalną, tzn. najbardziej obniżoną, jaką tylko Francja mogła przyznać (pojęcie „taryfy minimalnej” różniło się więc w 1929 r. od tego we wcześniejszych umowach). Francja z kolei otrzymała na swoje produkty „tarif le plus favorable”, czyli najkorzystniejszą, oba kraje natomiast zyskiwały pozycję najwyższego uprzywilejowania, jeśli chodzi o możliwości eksportowe oraz m.in. warunki pobytu emigrantów z obu krajów na terenach państw objętych porozumieniem<sup>29</sup>. Umowa miała chronić również francuskie przedsiębiorstwa w Polsce<sup>30</sup>. Tego samego dnia ambasador Polski Alfred Chłapowski podpisał konwencję sanitarno-weterynaryjną, która regulowała warunki eksportu polskiego mięsa. Umowa dawała nadzieję na ożywienie handlu

<sup>25</sup> AMAE, Pologne. Relations commerciales (1919–1940), B 26, Exposé des motifs [1930], s. 1.

<sup>26</sup> Tamże, s. 2.

<sup>27</sup> Czasopismo wydawało Association France-Pologne w latach 1920–1934. Pojawiały się tam artykuły historyczne dotyczące wspólnych relacji oraz komentujące ówczesne wydarzenia polityczne dziejące się w Polsce i we Francji oraz polskie i francuskie życie gospodarcze, kulturalne i społeczne. Większość artykułów dotyczyła jednak kraju nad Wisłą. Prawdopodobnie było to czasopismo skierowane do francuskich przedsiębiorców, którzy prowadzili, bądź chcieli prowadzić swoje interesy w Polsce.

<sup>28</sup> *La vie économique*, LPPELA, s. 170.

<sup>29</sup> AMAE, Pologne. Relations commerciales (1919–1940), B 26, Convention commerciale entre la France et la République de Pologne, 24 IV 1929, s. 2–3, 11–13.

<sup>30</sup> Tamże, s. 7.

między dwoma krajami<sup>31</sup>, a nowy układ wydawał się dużo korzystniejszy dla Polski, która faktycznie zyskiwała.

W kolejnym roku Polska ratyfikowała nową konwencję. Projekt umowy miał być przedstawiony we francuskiej Izbie Deputowanych w styczniu 1930 r., jednak Francja nie zdecydowała się go podpisać. Tym, co prawdopodobnie wpłynęło na tę decyzję, było być może widmo ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego, który wówczas dawał już o sobie znać. W ciągu kolejnych trzech lat to Polsce bardziej zależało na wprowadzeniu w życie umów niż francuskiemu partnerowi, który próbował przeforsować dodatkowe ustępstwa jak np. obniżenie cła na wino<sup>32</sup>. Obydwóm stronom było coraz trudniej się porozumieć, a wzajemna wymiana handlowa w okresie wielkiego kryzysu została ograniczona<sup>33</sup>.

Zanim jednak kryzys się pojawił, polsko-francuskie stosunki gospodarcze wydawały się nieco bardziej ożywione, a przynajmniej można sądzić, że obie strony miały na to nadzieję. W takich okolicznościach, niecały miesiąc po zakończeniu negocjacji gospodarczych, w Poznaniu zorganizowano wydarzenie, które miało być najważniejszą imprezą wystawienniczą w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce.

## Powszechna Wystawa Krajowa i jej wymiar międzynarodowy

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu (zwana inaczej Pewuką)<sup>34</sup> została urzą-

<sup>31</sup> M. Wołos, *Alfred Chłapowski*, s. 199.

<sup>32</sup> Tamże, s. 200.

<sup>33</sup> Tamże, s. 264.

<sup>34</sup> Powszechna Wystawa Krajowa ma swoją bogatą bibliografię, choć nie doczekała się jeszcze w pełni naukowej monografii. Wśród powstałych na jej temat publikacji warto wymienić: *Powszechna Wystawa Krajowa*, red. S. Wachowiak, t. I–V, Poznań 1930; L. Ławnicki, *Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku (urbanistyka)*, Kronika Miasta Poznania 1976, nr 1, s. 45–60; tenże, *Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku. Architektura*, cz. 1: Kronika Miasta Poznania 1976, nr 4, s. 29–47; cz. 2: Kronika Miasta Poznania 1977, nr 1, s. 47–61; cz. 3: Kronika Miasta Poznania 1978, nr 2, s. 77–82; cz. 4: Kronika Miasta Poznania 1978, nr 3, s. 75–89; B. Zwolanowska, *Architektura Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w roku 1929*, Rocznik Historii Sztuki 1976, t. 11; S. Antczak, *Wkład Poznania w przygotowanie i przeprowadzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r.*, Kronika Miasta Poznania 1989, nr 2, s. 65–77; P. Litewka, *Powszechna Wystawa Krajowa (16 maja–30 września 1929)*, cz. 1: Kronika Miasta Poznania 1979, nr 2, s. 37–53; T. Świtłała, *Poznań 16 maja 1929 r.*, Kronika Miasta Poznania 1989, nr 2, s. 5–29; tenże, *Opinie o Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 roku*, Kronika Miasta Poznania 1989, nr 3, s. 57–71. E. Krzymień, *Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r. a gospodarka Miasta Poznania*, cz. 1: Kronika Miasta Poznania 1964, nr 3, s. 35–46; cz. 2: Kronika Miasta Poznania

dzona, aby pokazać dorobek dziesięciu lat niepodległej Polski. Otworzył ją uroczyste prezydent Ignacy Mościcki 16 V 1929 r. Zamknięta została 30 września. W ponad stu pawilonach, na 65 ha terenów położonych przy Targach Poznańskich, w Parku Wilsona oraz na polach łązarskich zgromadzono obiekty, które miały ukazać osiągnięcia Polski we wszystkich dziedzinach, poczynając od polskiej polityki i działalności rządu i samorządów, poprzez rozmaite gałęzie przemysłu, a skończywszy na sztuce. Organizatorom zależało na tym, by pokazać ją zarówno Polakom z kraju i zagranicą, jak i gościom z niemal całego świata.

Polska walczyła wówczas o kredyty, których mogłyby udzielić państwa zachodnie, a więc chodziło też o pozyskanie zaufania. Odrodzone państwo potrzebowało również dużego wydarzenia, które pokazałoby pracę, jaką Polska przez ostatnie dziesięć lat wykonała, ale zrobionego z rozmachem, który przyciągnąłby oko zagranicznych obserwatorów<sup>35</sup>.

Organizatorzy szacowali, że w czasie ponad czterech miesięcy trwania Wystawy odwiedziło ją ok. 4,5 mln osób, w tym około 200 tys. spoza Polski. Do Poznania przybyło 179 oficjalnych wizyt zagranicznych, najwięcej z Czechosłowacji – 35, z Niemiec – 23, Rumunii – 14, Stanów Zjednoczonych – 11 i po 10 z Wielkiej Brytanii i Francji<sup>36</sup>. Poznańska prasa i specjalnie wydawane z okazji Wystawy „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej” drukowały systematycznie pochlebne zagraniczne opinie o wydarzeniu oraz o samym dorobku Polski, który został zaprezentowany. Początkowo nieprzychylnie głosy niemieckie stopniowo łagodziły swój ton, dając w końcu do zrozumienia, że używane wcześniej przez niemiecką opinię publiczną określenie „państwo sezonowe” w odniesieniu do kraju nad Wisłą było pomyłką<sup>37</sup>.

Na moment Poznań stał się więc miejscem spotkań, dokąd przybywały zorganizowane wycieczki, uczestnicy rozmaitych (nie tylko ogólnopolskich, również międzynarodowych) zjazdów oraz ministrowie spraw zagranicznych, przemysłu i handlu z wielu państw, z którymi spotykali się także członkowie polskiego rządu. Bardzo często przyjazd do Poznania był połączony z dłuższym wyjazdem i odwiedzinami

---

1964, nr 4, s. 49–56. M.R. Bombicki, *Powszechna Wystawa Krajowa. Poznań 1929*, Poznań 1992; T. Mikszo, F. Czekala, *Cud nad Wartą*, Poznań 2019; H. Hałas-Rakowska, J. Bielawska-Palczyńska, *Powszechna Wystawa Krajowa 1929*, Poznań 2019.

<sup>35</sup> M. Łapa, *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1925–1929*, Łódź 2002, s. 218.

<sup>36</sup> APP, AmP, 2454, PWK, Budżet i sprawozdania, k. 273–299.

<sup>37</sup> *Co mówili i pisali cudzoziemcy o PWK*, Echo Powszechnej Wystawy Krajowej 1929, nr 16, s. 426.



w innych polskich miastach<sup>38</sup>. Prezydent miasta Cyryl Ratajski starał się przyjmować niektóre z wycieczek w ratuszu na Starym Rynku. Z doniesień prasowych wiadomo, że niekiedy poruszano w czasie tych przyjęć kwestie utrzymania pokoju w Europie i wzajemnych stosunków<sup>39</sup>, jednak nie wiadomo zupełnie, o czym rozmawiano w kularach, a tym bardziej o czym polscy i zagraniczni ministrowie mówili między sobą.

Najczęściej przybywały misje ekonomiczne, zdarzały się jednak wycieczki dziennikarzy, posłów i senatorów oraz wycieczki prywatne. Najchętniej odwiedzano Palmiarnię, Park Wilsona, Wieżę Górnoszląską. Ogromnym powodzeniem cieszył się pawilon pracy kobiet, który pokazywał nowoczesną Polkę, jej aspiracje, pracę zawodową, problemy zdrowotne i konieczność opieki, jaką powinna być objęta w różnych momentach jej życia. Dziennikarze zachodnich gazet publikowali często swoje opinie w lokalnej prasie, co pokazywało, jak wielkie Wystawa zrobiła na nich wrażenie.

Do Polski przyjeżdżali również przedstawiciele konkretnych grup zawodowych: dziennikarze, przemysłowcy zainteresowani często konkretnymi gałęziami polskiej gospodarki<sup>40</sup> czy bankierzy<sup>41</sup>. Trudno powiedzieć dzisiaj, jak bardzo Wystawa wpłynęła na ich zainteresowanie Polską. Właściwie wszyscy deklarowali, że wiele dowiedzieli się o Polsce i dorobku jej pracy oraz że docenili ogromny krok naprzód, jaki zrobiła. Niekiedy goście sami przyznawali, że Wystawa wpłynęła na ich opinie o Polsce. Inną kwestią są natomiast efekty gospodarcze, jakie Wystawa miała dla polskiej gospodarki, a właściwie ich brak. Organizowano ją z nadzieją na pozyskanie zagranicznych kredytów i poniekąd zwiększenie współpracy międzynarodowej. Ogólnoświatowy kryzys ekonomiczny, jaki jednak wybuchł w październiku 1929 r., zahamował dobrą koniunkturę gospodarczą, która istniała już w Polsce od paru lat, doprowadził do dużego bezrobocia i trudnej sytuacji w większości przedsiębiorstw<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> *Czterej ministrowie przemysłu i handlu przybyli do Poznania*, Dziennik Poznański, 17 VIII 1929, nr 188, s. 4.

<sup>39</sup> *Obiad na cześć min. rumuńskiego*, Dziennik Poznański, 8 VIII 1929, nr 181, s. 4.

<sup>40</sup> APP, AmP, 2462, Wycieczka grecka, Spis uczestników wycieczki greckiej.

<sup>41</sup> APP, AmP, 2474, List Poselstwa Polskiego w Bernie do Prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego po wycieczce bankierów szwajcarskich, 20 IX 1929.

<sup>42</sup> Bardzo dotkliwie kryzys odbił się na Poznańskim, gdzie wcześniej przez dwa lata realizowano wiele miejskich inwestycji, przygotowywano miasto na duże wydarzenie, jakim miała być Wystawa. Przez ten czas do Poznania ściągało wiele osób bezrobotnych. Gdy skończyły się prace budowlane, skończył się również zarobek. Jednocześnie osoby, które przyjechały za pracą, nie chciały opuszczać Poznania, który musiał się zmierzyć z kryzysem bezrobocia i bezdomności. Prezydent Poznania Cyryl Ratajski został nawet oskarżony o niegospodarność i nadmierne zadłużenie miasta. E. Krzymień, *Powszechna Wystawa Krajowa*, cz. 2, s. 50.

Nie wiadomo więc, jakie pozytywne skutki polskiej gospodarcze mogła przynieść Wystawa.

Francja zauważała przygotowania do Pewuki. W listopadzie 1928 r. ambasador Francji Jules Laroche zdawał sprawę z postępu prac na terenach wystawowych ministrowi spraw zagranicznych, co świadczy o tym, że niewątpliwie te kwestie interesowały ambasadę. Laroche chwalił w swoim sprawozdaniu postęp prac, energiczną organizację i dobre rozplanowanie. Kończąc swój raport, napisał:

Podsumowując, wszystko każe się spodziewać dużego sukcesu. [...] Jest niezbędne, abyśmy byli reprezentowani na wystawie w Poznaniu, czy jako wizyta oficjalna delegatów rządowych, czy wysłalibyśmy delegację, złożoną z przedstawicieli ekonomicznych różnych kategorii, aby odwiedzić i przestudiować rozwój Polski, a także, aby zorganizować wizyty turystyczne [...]. Trzeba koniecznie pokazać Polakom, że interesujemy się ich wysiłkiem gospodarczym nie tylko po to, aby pokazać naszą sympatię, ale także w interesie naszego własnego handlu i aby pokazać, że przywiązujemy wagę do podtrzymania związków gospodarczych między dwoma krajami<sup>43</sup>.

Laroche był również obecny na otwarciu Wystawy i bankiecie. W swoim raporcie do ministra spraw zagranicznych Brianda stwierdził, że i sama inauguracja, i Wystawa zrobiły na nim duże wrażenie i świadczyły o ogromnym wysiłku, jaki Polska wykonała przez ostatnie 10 lat. Robił też projekcje na przyszłość:

Zobaczymy tutaj różne aspekty kraju, który jest przede wszystkim rolniczy, ale który jest także potęgą gospodarczą i który może coraz bardziej się nią stawać w przyszłości ze swoim węglem, swoją metalurgią, swoją naftą i swoimi tkaninami<sup>44</sup>.

Wcześniejsze sugestie Laroche'a, aby wysłać do Poznania grupę lub grupy z branży gospodarczej, zyskały posłuch i rząd francuski postanowił zorganizować specjalną Misję ekonomiczną. Ministra przemysłu i handlu – Georges'a Bonnefous<sup>45</sup> – reprezentował w Misji jego zastępca Frédéric-Joseph-Bertrand Roujou. Do przygotowania podróży i uzgodnienia jej programu z polskim rządem wyznaczono Bertranda

<sup>43</sup> AMAE, Europe 1940, Pologne, 250-B, J. Laroche do A. Brianda, ministra spraw zagranicznych, 13 XI 1928. Politykę zmierzającą również do zainteresowania francuskich sfer gospodarczych Wystawą prowadziły polskie konsulaty we Francji. Archiwum Akt Nowych, MSZ, 8659, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Propaganda za granicą, głosy prasy: Francja. Korespondencja, wyścinki prasowe, Konsulat RP w Marsylii do Ministra Spraw Zagranicznych, 1 VII 1929, k. 37.

<sup>44</sup> Tamże, J. Laroche do A. Brianda, ministra spraw zagranicznych 25 V 1929, s. 4.

<sup>45</sup> Bonnefous kilka razy przekładał swój przyjazd do Poznania i ostatecznie przybył tam we wrześniu.

du Plessixa, który pełnił funkcję attaché handlowego Francji w Polsce. Ze strony polskiej wizytą mieli się zajmować: radca polskiej ambasady we Francji O. Węclawowicz i Henryk Sokolnicki, radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz radcy z Ministerstwa Przemysłu i Handlu<sup>46</sup>. Poza nimi w skład misji weszli przedstawiciele świata przemysłu, m.in. Alexandre Merlot, dyrektor Francusko-Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Paryżu, redaktor czasopisma „La Pologne, Politique, Économique, Littéraire et Artistique”, Alfred Damez, dyrektor generalny Comité Central de la Laine (Komitet Centralny Wełny), Kazimierz Sosnowski, członek Société de Laval, które produkowały turbiny parowe, Edmond Spitzer, dyrektor generalny Banque Franco-Polonaise (Bank Francusko-Polski), Lucien Mizgier, producent jedwabiu, wiceprzewodniczący Association franco-polonaise de Lyon (Stowarzyszenia francusko-polskiego w Lyonie), który rok wcześniej organizował sekcję francuską na Targach Poznańskich<sup>47</sup>, poza tym radcy zajmujący się handlem zagranicznym Francji, przedstawiciele polsko-francuskich towarzystw, delegaci francuskich firm mających swoje przedstawicielstwo w Polsce (np. Peugeot), delegaci przedsiębiorstw na Śląsku, które posiadały francuski kapitał. Towarzyszył im ponadto dziennikarz „Le Temps” Henri de Montfort, korespondent pisma na kraje bałtyckie, który przekazywał do dziennika swoje wrażenia z pobytu w Polsce<sup>48</sup>. Jego relacje z pobytu misji w Polsce były częstsze i bardziej szczegółowe niż informacje przekazywane przez inne francuskie dzienniki.

Członkami misji były więc osoby, które znały się na polskiej gospodarce, musiały znać również polsko-francuskie stosunki, ale przede wszystkim same brały czynny udział (w sposób oddolny w przypadku przemysłowców) w ich kształtowaniu. Najlepszym tego przykładem był sam Joseph Noulens, który już w 1919 r., gdy przybył do Polski z Misją Międzysojuszną, miał interesować się polskimi finansami<sup>49</sup>. W 1920 r. został prezesem Francusko-Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, uczest-

<sup>46</sup> *La Mission Économique Française en Pologne*, La Pologne: Politique, Économique, Littéraire et Artistique 1929, nr 13–14, s. 240.

<sup>47</sup> *La France et la Foire de Poznań*, La Pologne: Politique, Économique, Littéraire et Artistique 1928, nr 12, s. 406, 411.

<sup>48</sup> *La Mission Économique Française en Pologne*, LPPELA, s. 240–241. Henri de Montfort był żywo zainteresowany Polską, co przejawiało się chociażby w tym, że był autorem książek dotyczących ówczesnej polityki i historii Polski: *La France et la Pologne après Locarno*, Paris 1926 (wraz z Adamem Piaseckim); *Dantzig, port de Pologne dans le passé et dans le présent*, Paris 1939; *Le drame de la Pologne Kosciuszko 1746–1817*, Paris 1945; *Le Massacre de Katyn, crime russe ou crime allemand?*, Paris 1966. Wraz z żoną Annie napisał także przewodnik po Polsce, wydany w Paryżu w 1939 r.

<sup>49</sup> J. Kukułka, *Francja a Polska*, s. 48.

niczył także w tworzeniu bankowej grupy Banque Franco-Polonaise (Bank Francusko-Polski) w Paryżu, która miała finansować przedsiębiorstwa działające w Polsce w oparciu o francuski kapitał<sup>50</sup>. Noulens, działając w rozmaitych instytucjach, miał więc wpływ na realizowanie pożyczek i mógł lobbować za niektórymi, politycznymi decyzjami. Były to oczywiście działania mające na celu przede wszystkim finansowy interes Francji, choć wydaje się, że Noulens był Polsce raczej życzliwy.

Wizyta rozpoczęła się oficjalnie 10 czerwca, jednak część jej uczestników zdecydowała się przybyć do Poznania wcześniej, by obejrzeć Wystawę na własną rękę<sup>51</sup>. Na dworcu Cyryl Ratajski osobiście przywitał Josepha Noulensa. Wszyscy uczestnicy misji zostali zakwaterowani w hotelu wystawowym „Polonia”. Po południu udali się najpierw do westybulu reprezentacyjnego na zbiegu ulic Bukowskiej i Głogowskiej, gdzie uroczystie przywitał ich przemówieniem po francusku Stanisław Wachowiak, naczelny dyrektor Wystawy. Noulens określił wtedy, jakie są cele misji, mówiąc, że da mu to możliwość „zaznajomienia się z życiem sojuszniczego państwa”, a misja, której jest szefem, „ma na celu nie tylko względy ekonomiczne, ale przede wszystkim dalsze zacieśnienie więzów przyjaźni pomiędzy bratnimi narodami. Powodzenie Francji jest powodzeniem Polski i odwrotnie – kłopoty Polski są kłopotami Francji”. Następnie rozpoczęto zwiedzanie od ulokowanego po sąsiedzku pawilonu przemysłu włókienniczego, pomyślanego jako wielka hala fabryczna<sup>52</sup>.

Wieczorem zaplanowane było przyjęcie, które zorganizowało Stowarzyszenie Polsko-Francuskie pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego w Poznaniu – Jana Zakrzewskiego<sup>53</sup>. Kilka dni wcześniej powołał on specjalny komitet, który miał zająć się przyjęciem wycieczek z Francji i Belgii<sup>54</sup>. Wieczorem więc w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Mielżyńskiego przyjęto francuskich gości na kolacji. Oprócz członków misji i Stowarzyszenia obecne były także grupy Francuzów żyjących w Poznaniu oraz polskich „przyjaciół Francji”<sup>55</sup>.

Następnego dnia od rana zwiedzano Wystawę, następnie po godz. 13.00 prezydent Ratajski zorganizował w Sali Złotej ratusza na Starym Rynku uroczyste śnia-

<sup>50</sup> Tamże, s. 178.

<sup>51</sup> *La Mission Économique Française en Pologne*, LPPELA, s. 241.

<sup>52</sup> *Misja francuska na wystawie*, Kurier Poznański, 11 VI 1929, nr 264, s. 1, 3.

<sup>53</sup> APP, AmP, 2461, Wycieczka przemysłowców francuskich 11 VI 1929 r., Oficjalny program pobytu wycieczki przemysłowców francuskich.

<sup>54</sup> Tamże, list Jana Zakrzewskiego do prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego, 1 VI 1929.

<sup>55</sup> *La Mission Économique Française en Pologne*, LPPELA, s. 241.

danie<sup>56</sup>, na którym obecni byli również organizatorzy Wystawy, przedstawiciele Targów Poznańskich, członkowie Polsko-Francuskiej Izby Handlowej, z jej prezesem Bogusławem Herse, właścicielem znanego domu mody w Warszawie, a także przedstawiciele polskich sfer gospodarczych<sup>57</sup>. Łącznie na śniadaniu miało być ponad 80 osób. Wycieczka przemysłowców wzbudzała tak duże zainteresowanie, że do magistratu Poznania przychodziły listy od osób zainteresowanych możliwym kontaktem z Francuzami, stąd też część znalazła się na przyjęciu. Polscy przedsiębiorcy chcieli nawiązania relacji handlowych<sup>58</sup>, a dziennikarzowi krakowskiego „Czasu” – Adamowi Brzegowi – zależało na tym, aby z pierwszej ręki mieć relację z przyjazdu zagranicznych gości i przekazać opinii publicznej ich zdanie na temat Wystawy<sup>59</sup>.

Przyjęcie przebiegało w serdecznej atmosferze. Francuzi podkreślali później wspałałość nie tylko samego miejsca, ale i posiłku. Zwrócili uwagę również na przemówienie Ratajskiego, który wśród aplauzu deklarował, że „Francja jest naszym najlepszym i najpewniejszym sojusznikiem!”<sup>60</sup>. Przewodniczący Misji odniósł się z kolei do swoich wcześniejszych doświadczeń, kiedy to dokładnie 10 lat wcześniej odwiedził Poznań wraz z Misją Międzysojusznicy. Porównał więc Polskę i Poznań, które wtedy widział, z tym, co zastał, przyjeżdżając ponownie. Polska dzięki Wystawie miała potwierdzić swoją niezawisłość gospodarczą, mając już niezawisłość polityczną. Dodał także, że wszyscy uczestnicy misji byli zdumieni tym, co zobaczyli na Wystawie<sup>61</sup>.

Po śniadaniu zaplanowane było zwiedzanie miasta, a następnie spotkanie w poznańskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, gdzie radca Stanisław Robiński omawiał warunki konieczne do rozwoju wspólnych relacji gospodarczych. Joseph Noulens miał w odpowiedzi przedstawić „z precyzją i jasnością, różne aspekty tych relacji”<sup>62</sup>,

---

<sup>56</sup> W języku protokołu dyplomatycznego była to oficjalna nazwa posiłku podawanego we wcześniejszej porze obiadowej, odpowiadającego francuskiemu *déjeuner* (skąd została przejęta wprost w polskim tłumaczeniu) lub angielskiemu *lunch*.

<sup>57</sup> APP, AmP, 2461, Wycieczka przemysłowców francuskich 11 VI 1929 r., lista gości na śniadanie w dniu 11 VI 1929.

<sup>58</sup> Tamże, list od Towarzystwa Sosnowickich Fabryk Rur i Żelaza do prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego, 7 VI 1929. List Związku Towarzystw Kupieckich do prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego, 7 VI 1929.

<sup>59</sup> Tamże, list redaktora „Dnia Polskiego” (Warszawa) i „Czasu” (Kraków) Adama Brzega do prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego, 7 VI 1929.

<sup>60</sup> *La Mission Économique Française en Pologne*, LPPELA, s. 242.

<sup>61</sup> *Z pobytu misji francuskiej*, Kurier Poznański, 12 VI 1929, nr 266, s. 3.

<sup>62</sup> *La Mission Économique Française en Pologne*, LPPELA, s. 242.

nie wiadomo jednak, co dokładnie powiedziano i czy poruszono kwestię (choć można się domyślać, że tak) podpisanej niecałe dwa miesiące wcześniej umowy gospodarczej lub pożyczek.

W Poznaniu misja przebywała do 12 czerwca. W programie zarezerwowano jeszcze kolejne zwiedzanie, tym razem terenów rolniczych, otwarty dla publiczności odczyt Luciena Mizgiera na temat gospodarki Lyonu, rewię w Restauracji „Centralnej” w dawnym browarze Huggera oraz uroczyste posiłki<sup>63</sup>. Na ten dzień zaplanowano również wyjazd do wzorowych majątków ziemskich, w tym m.in. do Iwna, na zaproszenie Ignacego hr. Mielżyńskiego<sup>64</sup>, gdzie oglądano folwarki i ich zabudowania oraz hodowlę koni<sup>65</sup>. Inni członkowie misji odwiedzili pałac hrabiego Mycielskiego we Wrześni i hrabiego Szoldrskiego w Żydowie. Wszystkie przyjęcia miały być wyjątkowo miłe, co bardzo poruszyło gości<sup>66</sup>. Trudno powiedzieć, żeby Francuzi zwiedzali polską wieś. Raczej były to duże, dobrze prosperujące majątki.

Do prasy francuskiej przedostawały się francuskie głosy na temat Wystawy i Polski. Wydaje się, że mogły się one przyczynić do wytworzenia ogólnego, pozytywnego obrazu kraju nad Wisłą. Dużo na ten temat publikował „Le Temps”, nie był jednak jedyny. „Journal des Débats” zacytował Noulensa, który stwierdził:

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu jest cennym świadectwem produkcji i organizacji, które z dnia na dzień są coraz większe, polskiego przemysłu i pozwala przewidzieć, że bliski jest moment, kiedy Polska zapewni swojemu eksportowi korzystną sytuację w swoim bilansie handlowym dzięki racjonalnej organizacji swoich narodowych zasobów, co pomału odstrasza zagraniczną produkcję<sup>67</sup>.

Prawdopodobnie wypowiedź zaczerpnięto z wywiadu Noulensa dla „Kuriera Poznańskiego”, w którym padły słowa o tym, że wszyscy członkowie misji byli za-

---

<sup>63</sup> APP, AmP, 2461, Wycieczka przemysłowców francuskich 11 VI 1929 r., Oficjalny program pobytu wycieczki przemysłowców francuskich.

<sup>64</sup> Noulens nie pojechał do Iwna, chociaż złożył osobiście tego dnia wieczorem wizytę hr. Mielżyńskiemu, którego poznał jeszcze podczas swojego pierwszego pobytu w Polsce, pod koniec 1918 r. Ostatnie dni pobytu gości francuskich, Gazeta Gdańska. Gazeta Morska, 14 VI 1929, nr 108, s. 2.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> *La Mission Économique Française en Pologne*, LPPELA, s. 242.

<sup>67</sup> *Pologne. La mission française en Pologne*, Journal des Débats, 19 VI 1929, nr 169, s. 4. W podobnym tonie pisało również wiele innych francuskich dzienników, Archiwum Akt Nowych, MSZ, Powszechna Wystawa Krajowa.

dziwieni rozmiarami i treścią wystawy<sup>68</sup>. Co warte odnotowania – po raz pierwszy przy okazji przyjazdu misji, Noulens wypowiedział się dla prasy na temat nowej umowy polsko-francuskiej, która:

winna przyczynić się do rozkwitu polskiego życia gospodarczego. Uszczęśliwiłoby to mnie wraz z wszystkimi przyjaciółmi Polski. Członkowie misji zraportują po wizycie w Poznaniu, że przede wszystkim liczni Francuzi winni przybyć na PWK i dokładnie ją przestudiować, zarówno w celach nauki, jak i w celach handlowych<sup>69</sup>.

Po wyjeździe z Poznania misja udała się do Częstochowy, gdzie jej członków gościł Leon de Hagen – Société Anonyme de l'Industrie Textile (Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Włóknistego) w Częstochowie. Następne wizyty, kiedy to udano się do Katowic, Dąbrowy Górniczej i Sosnowca, zorganizował pan Duchène – delegat Groupement des Industriels Français en Pologne (Zgrupowania Francuskich Przemysłowców w Polsce). Zwiedzano również zlokalizowane w okręgu fabryki, którymi zawiadywał m.in. Victor Viannay, który zresztą razem z de Hagenem wchodził w skład misji. Podczas spotkania Noulensa i Duchène'a z wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim, wszyscy mieli podkreślić dobre rezultaty polsko-francuskiej współpracy przemysłowej<sup>70</sup>.

16 czerwca w Krakowie przyjmował ich baron i baronowa Konopka w Modlnicy,<sup>71</sup> natomiast następnego dnia minister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Kwiatkowski. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele Polsko-Francuskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, wraz z Bogusławem Herse prowadzącym znany dom mody, który zresztą odwiedzono nazajutrz. W kolejnych dniach misja zwiedzała fabryki (wizyty organizował polski rząd, prawdopodobnie według uznania gości), została przyjęta przez ambasadora Laroche'a na „bardzo eleganckim obiedzie” i obejrzała spektakl w Teatrze Wielkim<sup>72</sup>. 19 czerwca misja udała się do Lwowa, gdzie przyjęła ich Francusko-Polska Izba Przemysłowo-Handlowa w osobie jej wice-prezesa pana Cachiera, dyrektora generalnego Polskiego Banku Przemysłowego, który miał francuski kapitał. W tym rejonie misja była zainteresowana szczególnie okręgiem prze-

---

<sup>68</sup> Pozytywna opinia gości francuskich była cytowana również chociażby przez krakowski „Czas”: P. Noulens o P.W.K., 15 VI 1929, nr 134, s. 3.

<sup>69</sup> Wywiad z ambasadorem Noulensem, Kurier Poznański, 13 VI 1929, nr 268, s. 3.

<sup>70</sup> *La Mission Économique Française en Pologne*, LPPELA, s. 243.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże, s. 244.

myślowym, gdzie znajdowały się przedsiębiorstwa naftowe. Odwiedzano zwłaszcza te mające francuski kapitał, a więc będące m.in. pod kontrolą grupy Małopolska – Crédit Général des Pétroles, która miała wówczas kontrolować 50% obecnego w Polsce przemysłu naftowego<sup>73</sup>.

Następnego dnia misja powróciła do Warszawy, gdzie Joseph Noulens i generał Taufflieb spotkali się z Józefem Piłsudskim<sup>74</sup>. Kolejnym kierunkiem podróży było Pomorze. W Gdyni zostali przyjęci przez Konsorcjum Francusko-Polskie, którego delegaci szczegółowo opowiadali o swoich pracach. W Gdańsku Noulens serdecznie podziękował Polakom za gościnę podczas prawie dwutygodniowego pobytu na „terenie Polski – Przyjaciółki i Sojuszniczki”. Część gości zdecydowała się wrócić pociągiem, a część postanowiła wsiąść na statek i wrócić do Francji drogą morską<sup>75</sup>.

Prasa polska poświęciła nieco miejsca tej wycieczce, nie wiadomo jednak, o czym rozmawiano z Kwiatkowskim i Piłsudskim. Francuskie czasopismo „Pologne” zamieściło obszerną relację z wyjazdu, skupiono się jednak na wizytach w fabrykach, nie wspominając w ogóle o wizycie u marszałka.

Wydaje się, że Wystawa zrobiła na członkach misji duże wrażenie, podobnie jak gościnność Polaków. Potwierdzają to doniesienia Henriego de Montforta w „Le Temps” i sprawozdania, które członkowie Misji zamieścili później w piśmie „La Pologne, Politique, Économique, Littéraire et Artistique”<sup>76</sup>. Z jednej strony francuscy przedsiębiorcy jak Viannay, Callon i inni mogli pokazać pracownikom ministerstwa handlu oraz innym osobom, które obserwowały rozwój wydarzeń z perspektywy Paryża, jak sobie radzą i jak prosperują ich przedsiębiorstwa. Z drugiej strony Francuzi mogli zyskać dzięki wizycie jak najszersze spektrum francuskiej działalności gospodarczej w Polsce i zorientować się w stanie francuskich interesów.

Dziennik „La Journée Industrielle” zamieścił pod koniec czerwca spostrzeżenia jednego z członków misji, który pisał, że Wystawa była syntezą „un effort magnifique” – wspaniałego wysiłku, jakiego Polska dokonała we wszystkich dziedzinach. Chwalił jasność, prostotę i precyzję jej wykonania oraz przyciągające wzrok rozmaite stanowiska. Zauważył, że szczególnie miejsce poświęcono Gdyni<sup>77</sup> i nie omieszkał

<sup>73</sup> *Pologne. La Mission économique française*, Le Temps, 22 VI 1929, nr 24778, s. 2.

<sup>74</sup> *Francuzi u marszałka Piłsudskiego*, Czas, 21 VI 1929, nr 139, s. 3.

<sup>75</sup> *Przybycie ambasadora Noulensa do Gdyni*, Gazeta Gdańska. Gazeta Morska, 21 VI 1929, nr 114, s. 7. *La Mission Économique Française en Pologne*, LPPELA, s. 245.

<sup>76</sup> *A propos de l'Exposition Générale Polonaise de Poznań*, La Pologne: Politique, Économique, Littéraire et Artistique 1929, nr 15, 16, s. 270–273.

<sup>77</sup> Gdynia miała swoje stanowisko w pawilonie samorządowym obok takich miast, jak m.in.:



wspomnieć o zaangażowanym w jej budowę kapitale francuskim. Konstatował przy tym, że propaganda rządowa dotycząca Wystawy była niewystarczająca. W odniesieniu do działalności misji, najważniejsze w całym artykule wydaje się jednak stwierdzenie:

Niestety, trzeba uznać, że francuski przemysł i handel wydają się często ignorować liczne rynki zbytu, które mogłyby mieć w Polsce, pod warunkiem, że zgodziliby się na pewne udogodnienia dla Polaków, szczególnie w zakresie kredytów. Tymczasem niemiecki przemysł korzysta z naszego uchylania się i pomalą przejmując rynki zbytu, które przyjaźń Polaków zarezerwowałyby dla nas zupełnie naturalnie.

Podobnie francuski przemysł nie zawsze rozważa produkty, które mogłyby być zakupione w Polsce i które generalnie słabo zna. Potrzeba było wyjątkowych okoliczności, jak strajk angielskich górników, aby spora liczba Francuzów poznała jakość i dobrą cenę polskiego węgla.

Sytuacja jest taka sama, jeśli chodzi o produkty, które dostarczyć nam mogłoby polskie rolnictwo, które w tym kraju osiągnęło wyróżniający się poziom rozwoju i perfekcji.

[...] dzięki wytrwałemu wysiłkowi, metodycznej organizacji i również dzięki swoim bogactwom naturalnym, Polska jest na drodze, aby zająć na rynku miejsce na jakie zasługuje [...]<sup>78</sup>.

Po niedługim czasie, w tym samym dzienniku zamieścił swoją odpowiedź Frédéric Roujou, wiceminister przemysłu i handlu, który również wziął udział w Misji. Zgodził się, że Wystawa była wielkim sukcesem, a Polska posiadała produkty dobrej jakości, które Francja i jej kolonie mogłyby zakupić. Jednocześnie zaznaczał, że nie do końca zgadza się z tym, że jego kraj uchylał się od obecności na rynkach zbytu w Polsce. Na potwierdzenie swoich słów przedstawiał kilka sytuacji, kiedy Polska zgłaszała zapotrzebowanie na pewne towary, na co Francja chętnie odpowiadała, ale odpowiedzi niemieckie przychodziły szybciej<sup>79</sup>.

Wypowiedzi te pokazują, że Wystawa spowodowała wzrost zainteresowania wzajemną wymianą handlową i doprowadziła również do refleksji nad jej ówczesną kondycją. Biorąc jednak pod uwagę późniejsze wydarzenia – brak ratyfikowania przez Francję konwencji i trudności w dojściu do wspólnego porozumienia – wydaje

---

Warszawa, Poznań, Łódź, Lublin, Kraków, Toruń, Gniezno, Bydgoszcz. *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu*, Dziennik Bydgoski, 16 V 1929, nr 112, s. 13.

<sup>78</sup> *A propos de l'Exposition Générale Polonaise de Poznań*, LPPELA, s. 268.

<sup>79</sup> Tamże.

się, że refleksja nie przyczyniła się do wyciągnięcia wniosków. Wydaje się, że wspomniany Roujou próbował usprawiedliwić opieszałość francuskiego rządu w sprawie odpowiedzi na polskie zgłoszenia. Pokazuje to, że rząd inaczej postrzegał wspólną wymianę handlową niż przedsiębiorcy, którym Wystawa uzmysłowiła wcześniej niedostrzegane możliwości.

Z Francji, oprócz Misji ekonomicznej, przyjechali później również inżynierowie, dziennikarze, studenci, młodzież, parlamentarzyści, delegacja Polaków oraz minister przemysłu i handlu Bonnefous. Łącznie było to ponad 270 osób<sup>80</sup>. Oprócz Poznania, który był głównym przystankiem na ich drodze, mieli również odwiedzić centra górnicze i wydobywcze oraz największe polskie miasta<sup>81</sup>.

13 września do Polski przyjechał minister Bonnefous<sup>82</sup>. Tego dnia z Poznania wyjechała, bawiąca tam już od paru dni, delegacja ministrów przemysłu i handlu Czechosłowacji, Łotwy, Włoch, Finlandii, Norwegii i Jugosławii. I choć uznano cały ten pobyt za wizytę ministrów zagranicznych, wizyta ministra Francji została potraktowana niejako osobno. Praktycznie przez cały czas towarzyszył mu minister Kwiatkowski i razem z nim również miał odjechać 15 września do Gdyni<sup>83</sup>. Można przy tej okazji zauważyć, że jakkolwiek Poznań przyjął ministra ze wszystkimi honorami, a jego osobisty sekretarz wysłał później Cyryłowi Ratajskiemu podziękowanie<sup>84</sup>, prasa poznańska nie pisała wiele o tej wizycie i nie odnotowano żadnych wypowiedzi ministra Bonnefous na temat Wystawy. Nie wiadomo również nic na temat tego, o czym ministrowie rozmawiali. Z doniesień z francuskiej pracy wynika jednak, że z całej swojej wizyty w Polsce, a zwiedzał przecież nie tylko Poznań, lecz także Gdynię i Kraków, przywiózł do Paryża dobre wrażenia, a Wystawa go „niezwykle interesowała”<sup>85</sup>.

W październiku 1929 r. zarówno Polskę, jak i Francję dotknął ogólnoswiatowy kryzys ekonomiczny. Jak wcześniej wspomniano, nad Sekwaną nie ratyfikowano nowej konwencji gospodarczej i przyczyn tego należałoby upatrywać właśnie w strachu przed być może nadmiernymi ustępstwami na rzecz strony polskiej. Ogólne pogor-

<sup>80</sup> APP, AmP, 2454, PWK, Budżet i koszty, k. 273–299.

<sup>81</sup> *Voyage d'étude en Pologne*, Le Temps, 23 VI 1929, nr 24779, s. 5.

<sup>82</sup> Podczas tej wizyty nastąpiła wymiana odznaczeń. Bonnefous otrzymał order Polonia Restituta z rąk Kwiatkowskiego, Cyryl Ratajski i Stanisław Wachowiak otrzymali natomiast komandorie Legii Honorowej. *Z pobytu min. Bonnefous*, Dziennik Poznański, 17 IX 1929, nr 214, s. 4.

<sup>83</sup> APP, AmP, 2477, Program pobytu w Polsce zagranicznych ministrów, 11–15 IX 1929.

<sup>84</sup> Tamże, Lionel Amistié do Cyryla Ratajskiego, 8 X 1929.

<sup>85</sup> *Pologne. Le voyage de M. Bonnefous*, Journal des Débats, 16 IX 1929, nr 257, s. 2.

szenie się sytuacji gospodarczej Polski oceniano różnie z francuskiego punktu widzenia – ówczesny szef Francuskiej Myśli Wojskowej gen. Victor Denain zrzucał to na karb kryzysu, ale Laroche winił za nie polski rząd, który nieumiejętnie zarządzał w tej sytuacji. W 1931 r., w obliczu spadku rezerw dewizowych i wzrostu zadłużenia za granicą, Bank Polski poprosił Banque de France o pożyczkę w wysokości 100 mln zł, którą udało się uzyskać<sup>86</sup>.

W 1931 r. podejmowano kolejne kroki, by wznowić negocjacje handlowe. W sierpniu 1932 r. podpisano protokół, który miał być dodatkiem do umowy z 1929 r. Obniżał on jeszcze ceny na wiele towarów, ale obowiązywał bardzo krótko, ponieważ jego wejście w życie uzależniano od ratyfikacji umowy, a do tego w końcu nie doszło<sup>87</sup>. W kolejnych latach drastycznie wręcz malała ilość eksportowanych z Francji do Polski towarów, chociaż z drugiej strony przeważająca liczba importowanych nad Wisłę samochodów była francuska, więc rynek ten był (ale zdaje się głównie w jedną stronę) otwarty<sup>88</sup>.

Nowa, polsko-francuska umowa gospodarcza zbiegła się z lepszą koniunkturą w Polsce i wielkim wydarzeniem, jakim była Powszechna Wystawa Krajowa. Wydaje się, (i być może to właśnie próbowano przez Wystawę pokazać), że Polska miała w 1929 r. zupełnie inną pozycję niż kilka lat wcześniej. Wystawa miała bardzo duży potencjał, by wpływać na zagraniczną opinię publiczną, a opinie francuskie o niej były bardzo życzliwe. Być może okres ten był momentem chwilowego chociaż przesilenia w polsko-francuskich stosunkach. Abstrahując od relacji politycznych czy ekonomicznych, wizyta Misji ekonomicznej pokazuje, że istniały również dobre stosunki międzyludzkie, bowiem do Polski przyjechały osoby zainteresowane od wielu lat rozwijaniem wspólnych relacji i Polsce życzliwe. Mogła być to z ich strony tylko kurtuazja, ale mogło być to równie dobrze realne staranie o utrzymanie dobrych, wzajemnych relacji. Nowo podpisana umowa, o której przecież Noulens wspominał w wywiadzie prasowym, na pewno pomogła w wytworzeniu dobrej atmosfery podczas pobytu Francuzów, ale nie musiała być wcale decydująca.

Poza tym Polska potrzebowała kredytów i francuskiego kapitału, a Francja potrzebowała polskiego rynku zbytu, więc trudno byłoby jednej i drugiej stronie zrezygnować z jakiegokolwiek porozumienia. Podczas swojego pobytu członkowie Misji mieli okazję do lepszego poznania Polski i jej przemysłu oraz zorientowania

<sup>86</sup> M. Pasztor, *Polska*, s. 242–243.

<sup>87</sup> M. Wołos, *Alfred Chłapowski*, s. 201.

<sup>88</sup> Ch. Laforest, *La stratégie française*, s. 405.

się w możliwościach, jakie jeszcze mogłaby dać współpraca. Jak zawsze jednak okazywało się, że dobre stosunki najczęściej warunkuje dobra koniunktura.

## Bibliografia

### Źródła

Archives du Ministère des Affaires Étrangères:

Pologne. Relation commerciales (1919–1940), B 26

Europe 1940, Pologne, 250-B

Archiwum Akt Nowych:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych – 8659

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Akta Miasta Poznania – 2454, 2461, 2462, 2474, 2477

### Prasa

Czas

Dziennik Bydgoski

Dziennik Poznański

Echo Powszechnej Wystawy Krajowej

Gazeta Gdańska,

Gazeta Morska

Journal des Débats

Journal Officiel de la République Française

Kurier Poznański

La Pologne: Politique, Économique, Littéraire et Artistique [LPPELA]

Le Temps

### Monografie i artykuły

Ambrochowicz-Gajownik A., *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym: nowe postulatory badawcze*, Przegląd Środkowo-Wschodni 2016, nr 1, s. 182–211.

Antczak A., *Wkład Poznania w przygotowanie i przeprowadzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r.*, Kronika Miasta Poznania 1989, nr 2, s. 65–77.

Bombicki M.R., *Powszechna Wystawa Krajowa. Poznań 1929*, Poznań 1992.

- Hałas-Rakowska H., Bielawska-Palczyńska J., *Powszechna Wystawa Krajowa 1929*, Poznań 2019.
- Kofman J., *Koła wielkoprzemysłowe a kwestia kapitałów obcych w okresie 1920–1939*, *Kwartalnik Historyczny* 1975, nr 2, s. 303–320.
- Krzymień E., *Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r. a gospodarka Miasta Poznania*, cz. 1: *Kronika Miasta Poznania* 1964, nr 3, s. 35–46; cz. 2: *Kronika Miasta Poznania* 1964, nr 4, s. 49–56.
- Kukułka J., *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919–1922)*, Warszawa 1970.
- Laforest Ch., *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, *Histoire, économie et société* 2003, nr 3, s. 395–411.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Anonimowi władcy. Z dziejów kapitału obcego w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1968.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski Międzywojennej*, t. I–III, Warszawa 1971.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964.
- Litewka P., *Powszechna Wystawa Krajowa (16 maja–30 września 1929)*, cz. 1: *Kronika Miasta Poznania* 1979, nr 2, s. 37–53.
- Łapa M., *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1925–1929*, Łódź 2002.
- Ławnicki L., *Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku (urbanistyka)*, *Kronika Miasta Poznania* 1976, nr 1, s. 45–60.
- Ławnicki L., *Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku. Architektura*, cz. 1: *Kronika Miasta Poznania* 1976, nr 4, s. 29–47; cz. 2: *Kronika Miasta Poznania* 1977, nr 1, s. 47–61; cz. 3: *Kronika Miasta Poznania* 1978, nr 2, s. 77–82; cz. 4: *Kronika Miasta Poznania* 1978, nr 3, s. 75–89.
- Łazor J., *Kapitał francuski w Polsce międzywojennej. Stan badań i postulaty badawcze*, *UR Journal of Humanities and social sciences* 2019, nr 1, s. 29–52.
- Mikszo T., Czekala F., *Cud nad Wartą*, Poznań 2019.
- Pasztor M., *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999.
- Powszechna Wystawa Krajowa*, red. S. Wachowiak, t. I–V, Poznań 1930.
- Schmidtke Z., *„Skarboferm” 1922–1939. Związki polityki z gospodarką*, Opole 2005.
- Schramm T., *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987.
- Sierpowski S., *Działalność Misji Międzysojusznicy w Polsce w 1919 r.*, *Dzieje Najnowsze* 2013, nr 3, s. 3–24.

- Soutou G.-H., *L'alliance franco-polonaise (1925–1933) ou comment s'en débarrasser?*, Revue d'Histoire diplomatique 1981, nr 2–4, s. 295–348.
- Soutou G.-H., *L'impérialisme du pauvre: la politique économique du gouvernement français en Europe Centrale et Orientale de 1918 à 1929. Essai d'interprétation*, Relations internationales 1976, nr 7, s. 219–239.
- Świtłała T., *Opinie o Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 roku*, Kronika Miasta Poznań 1989, nr 3, s. 57–71.
- Świtłała T., *Poznań 16 maja 1929 r.*, Kronika Miasta Poznań 1989, nr 2, s. 5–29.
- Wandycz P.S., *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–36: French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, New Jersey 1988.
- Wołos M., *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 1999.
- Wroniak Z., *Polityka polska wobec Francji w latach 1925–1932*, Poznań 1987.
- Wroniak Z., *Polska – Francja 1926–1932*, Poznań 1971.
- Zwolanowska B., *Architektura Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w roku 1929*, Rocznik Historii Sztuki 1976, t. 11.

## Summary

### French economic mission in Poland in 1929

In June 1929 the French economic mission came to Poland, to visit especially the General National Exhibition that was organized in Poznań. For several years, economic relations between the two countries have not been good. The situation was to be improved by a newly signed economic contract. Members of the mission were people well versed in the relations at the time – politicians, entrepreneurs with their own interests in Poland. During almost two weeks, they visited Polish cities, enterprises with French capital and had many conversations with people responsible for Polish politics and economy. Members of the mission admitted that Poland had done a great deal of work in the last ten years of independence. It seemed that Polish-French relations were at that moment the best in several years.

Translated by Magdalena Heruday-Kielczewska and Ewa Dratwa

Nadesłany: 11 II 2021

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 16 IV 2021

Zaakceptowany: 23 IX 2021

Dr Magdalena Heruday-Kielczewska  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Historii  
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7  
61-614 Poznań  
e-mail: mh4965@amu.edu.pl